



Straszny wybuch prochowni: Ogólny widok miejsca katastrofy. Na prawo magazyny prochu, na lewo zabudowania w Woli Duchackiej i Płaszowie.

pogotowia — odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Dyżurny pogotowia, przybywszy do mieszkania dra Lewickiego, zastał go na podłodze w po-

Na miejscu wypadku była Janina Borowska, klientka rzekomego samobójcy, ona też była jedynym świadkiem tragedii i ona wezwała pogotowie ra-

wieź, iż rana wydawała się jej początkowo lekka, tylko powierzchowną, zwłaszcza że dr. Lewicki był zupełnie przytomny i nawet z nią żartował.

Po prowizorycznym opatrzeniu rany dra Lewickiego odstawiono go na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza, gdzie lekarze orzekli, iż rana jest zbyt ciężka, by można uratować życie. Ograniczono się więc tylko na zastrzyknięciu kamfory i próbowano przyprowadzić ранego do przytomności i te usiłowania jednak były bezskuteczne. Po kilku godzinach strasznych muk dr. Lewicki ducha wyzionął.

Tymczasem zawiadomiono o wypadku policję, która zaraz na wstępie dochodzeń zauważyła tyle sprzeczności w zeznaniach Janiny Borowskiej, jedyne go świadka rzekomego samobójstwa i tyle niejasności, iż uznała za wskazane przytrzymać ją w areście śledczym.

Dalsze dochodzenia uzasadniły w zupełności przypuszczenie, iż w wypadku tym zachodzi nie samobójstwo, lecz straszna zbrodnia wyrafinowanego morderstwa.

Bo i cóżby mogło popchnąć ś. p. dra Lewickiego do targnięcia się na swe życie? Nie miał do tego przyczyn, ani moralnej, ani materialnej natury.

Był człowiekiem młodym, 42-letnim, sytuowanym finansowo zupełnie dobrze; jako adwokat miał opinię jednego z bardzo tegich, kancelarya też jego szła doskonale.

Przeszłość miał dość burzliwą, ale pełną wrażeń sympatycznych. Po ukończeniu szkoły średniej wpiisał się na uniwersytet Jagielloński, na wydział prawniczy i już wówczas odznaczył się jako bardzo wybitny mówca. Brał też czynny i żywy udział w życiu młodzieży a jego przemówienia, zwłaszcza na pogrzebie Mickiewicza imieniem „Czytelnia akademickiej“, której był podówczas prezesem, wyrobiły mu popularność, a nawet sławę.

Uzyskawszy stopień doktora praw, poświęcił się adwokaturze, a równocześnie próbował swych sił na polu literackim i w dziennikarstwie. Pracował w *Nowej Reformie* i *Głosie Narodu*, napisał też kilka utworów dramatycznych.



Zamordowanie adwokata Lewickiego: Komisja śledcza z sędzią śledczym dr Nowotnym (X) przed mieszkaniem ś. p. dr. Lewickiego.

zyci leżącej, rozebranego i okrytego kocykiem, między pianinem a sofą, oblanego krwią, sączącą z rany postrzałowej w prawej skroni i dającego słabe tylko oznaki życia.

tunkowe. Dyżurnego pogotowia uderzyło, że rana została zadana conajmniej na godzinę przed wezwaniem pogotowia, zapytał więc Borowska, dlaczego tak późno zażądała pomocy. Otrzymał na to odpo-



Straszny wybuch prochowni: Magazyny Sprechera w Woli Duchackiej.